

## Jesteś czonkiem Rady - ¼yrujesz

### Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 11.01.2018, 2:10:06

Przeczytałem ostatni wpis **Marka Grzybowskiego** na jego blogu &bdquo;Koń, a sprawa polska&rdquo;. Inspiracją... do powstania tekstu pt. &bdquo;Wzrost i upadek&rdquo; jest artykuł, profesor **Krystyny Chmiel** zamieszczony na portalu [www.polskiearaby.com](http://www.polskiearaby.com) pt. &bdquo;Program odkurzony&rdquo;, nawiązujący do &bdquo;Polskiego programu hodowli czystej krwi arabskiej&rdquo; opracowanego w 2001 roku przez **Izabellę™ Pawelec-Zawadzką...**, **Mariana Budzyńskiego** i autorkę™ artykułu, Marek Grzybowski zaj... si...™ w najnowszym tekście tylko analiz... 0róde, sukcesów, a dok...adnie tylko jednym z dwóch 0róde, &ndash; a mianowicie pa...stwowym systemie hodowlanym. O drugim 0ródle, czyli o odpowiednim programie marketingowym, a także o przyczynach upadku hodowli, ma napisać w kolejnym tekście. Zastanowiłbym mnie te oto dwa zdania z początku...tku tekstu autora:

***Niew...tpliwy sukces polskiej hodowli koni czystej krwi wyraża si...™ zazwyczaj w milionach dolarów, tytułach czempionów, niezliczonych wypowiedziach publicystów, hodowców, pasjonatów. Nigdy jednak nie spotkałem si...™ z 0adną... analizą..., sk...d ten sukces si...™ wzi...™, sukces który mógłby być wzorem do powtórzenia w polskiej hodowli koni innych ras.*** Marku! Ponieważ znamy si...™ wiele lat i jesteśmy na TY, pozwól na kilka słów refleksji. I nie chodzi tylko o ten ostatni Twój wpis, ale także o kilka poprzednich, które przy okazji sobie od...wie...y...em. Domniemam, 0...e nie mia...e... okazji do przeczytania mojego artykułu, jaki 16 lat temu ukazał si...™ na 0...mach &bdquo;National Geographic&rdquo;, któremu redakcja polskiej wersji tego miesi...cznika nadała tytuł, &bdquo;Koń, ska arystokracja&rdquo;. A w tym drugim okre...leniu nie chodzi...o tylko o konie, ale także o ludzi. Artykuł, ten powstał na zamówienie &bdquo;National Geographic&rdquo;, a główne zadanie, jakie mi postawiła redakcja, było to, aby spróbować znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego najlepsze na 0...wiecie konie arabskie rodzą si...™ i rodzą... si...™ w Polsce, a nie na Pó...wyspie Arabskim. Mam nadzieję™, 0...e uda...o mi si...™ temu zadaniu sprostać. Zresztą... zarówno Ty, jak i wszyscy czytelnicy mojego bloga mog... sobie sami wyrobić w tym wzgl...dzie opinię™. Dzi...ki uprzejmości &bdquo;National Geographic&rdquo; mog...™ bowiem zaprezentować ten tekst z roku 2002 (jego wersja w formacie pdf została do...czona do tego tekstu). Wiem nie od dziś i wiedz... to wszyscy, którzy Ci...™ Marku znaj... 0...e Twoim &bdquo;konikiem&rdquo; jest pa...stwowa hodowla koni. Uważasz, 0...e obowia...zkiem pa...stwa jest nadal prowadzić hodowlę™ koni arabskich, 0...e to w...a...nie jej &bdquo;pa...stwowo...&rdquo; przyczyniła si...™ głównie do odbudowy tej...e po II wojnie 0...wiatowej i do jej sukcesów, 0...e przejął...™ tej hodowli przez najpierw AWRSP, a potem ANR, czyli organy powo...ane głównie do sprzedawania i dzier...awienia mają...tku po PGR-ach i innych pa...stwowych gospodarstwach, było b...™dem (jak to okre...lił...e? &bdquo;Macoszy w...a...ciciel&rdquo;?). I nadal uważasz, 0...e pa...stwo (ale poprzez inny organ nadzorczy) powinno si...™ t... hodowl... zajmować, bo to gwarantuje ci...g...o... i fachowo... Popieram ten pogl...d. A mój artykuł, sprzed lat, chociaż 0... dotyczy kilkuset lat, a nie tylko okresu po II wojnie 0...wiatowej, wpisuje si...™ w Twoje tezy. Mocno podkre...la...em w swoim artykule, 0...e decydującym czynnikiem było olbrzymie zaangażowanie ludzi, którzy t...™ hodowl...™ prowadzili, oraz ich wielkie znanstwo.

Podkreślając, że dziękując ciemu, iż po II wojnie światowej arabskie stadniny były państwowe, **Andrzej Krzyształowicz** mógł pracować w Janowie Podlaskim 51 lat, a **Ignacy Jaworowski** w Michałowie – 43. Wtedy, w 2002 roku, w obu stadninach rządzili (odpowiednio) **Marek Trela** i **Jerzy Białobok**. Nie pisałem wówczas o świetnych efektach tej współpracy, jak obaj prezesi-następcy zapewнили obu stadninom, bo byli dopiero na początku drogi. Ta współpraca została brutalnie i bezsensownie przerwana 19 lutego 2016 roku i to z bardzo niskich pobudek: dwóch prywatnych hodowców, którzy mieli dostęp do ucha ministra **Krzysztofa Jurgiewicza** wsłuchano mu do niego jad i lawina została uruchomiona. Marku, wróćmy do teraźniejszości. Jak już mówiłem, przeczytałem inne twoje teksty. Podzielimy Twoje zastrzeżenia do projektu „Narodowego Programu Hodowli Koni w Polsce” stworzonego przez profesora **Mariana Kapronia**. Przebrnąłem przez twoją akademicką cegłę. Miliony słów wylane na papier, naukowe wywody, jak powstawały rasy, ale zero konkretnych, jak twoją hodowlę prowadzi obecnie. W jakim kierunku? Jakich celów dla jakich ras? I jak te cele osiągnąć. Przeczytałem Twoje refleksje po wizycie, jak złożyłaś ministrowi Jurgiewiczowi. Jako członek Rady ds. Hodowli Koni powstała z inicjatywy tego ministra, czuję się w obowiązku wypowiedzieć swoje zdanie. Jak się czujesz po tej wizycie? Jako członek Rady napiszę listy otwarte do prezydenta **Andrzeja Dudy** oraz do **Mateusza Morawieckiego**, kiedy jeszcze byłem wicepremierem i ministrem rozwoju. I co? Marku. Nigdzie na Twoim blogu nie znalazłem informacji, że zrezygnowałaś z członkostwa w Radzie ds. Hodowli Koni działającej przy ministrze rolnictwa. Ministrze, którym nadal – niestety – mimo rekonstrukcji rządu jest krytykowany przez Ciebie Krzysztof Jurgiel. Doceniam to, że próbujesz przekonywać innych, w tym decydentów, do swoich racji. Jednak zwracam Ci uwagę, że to tylko jedna strona medalu. Drugą stroną twojego członkostwa w Radzie jest to, że swoją obecnością w niej wyrażasz to, co się obecnie dzieje w państwowej hodowli koni arabskich. Czy tego chcesz? Aby Ci zapamiętano, jako wyrażanta tej degrengolady? **Marek Szewczyk**